Str. 3. Jakie korzyści osiągniemy z pożyczki

Nr. 283 OPŁ. POCZT. UISZCZ. RYCZ. Zakopane-Krynica sobota 15 października 1927 r. CENA 20 GR. Rok II.

ABC

PISMO CODZIENNE

INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

Dziś do wieczora będą podpisane

3 akty kontraktu pożyczkowego

Walne Zgromadzenie Banku Polskiego

Kurs stabilizacyjny złotego

Jak wiadomo, wczoraj w nocy o godz. 2-ej nastąpiło podpisanie pierwszej z trzech umów pożyczkowych, mianowicie „Umowy o nabyciu" obligacji. Dzisiaj popołudniu po ogłoszeniu dekretów Prezydenta odbędzie się akt podpisania dwu dalszych umów, t. zn. „umowy o pożyczce" i „umowy o gestji pożyczki".

W dniu dzisiejszym mają być podpisane także akt likwidacji 15 miljonowej (dol.) pożyczki krótkoterminowej, zaciągniętej przez Polskę w czerwcu b. r. oraz akty dotyczące udziału banków polskich w emisji pożyczki (banki polskie biorą udział w pożyczce w wysokości 1 milj. dolarów) i udziału banków francuskich.

Delegaci amerykańscy opuszczają Warszawę w piątek rano. Pozostanie w Warszawie jeszcze kilka dni p. Sharp radca prawny delegacji amerykańskiej.

DELEGACI AMERYKAŃSCY W BELWEDERZE

Dziś o godz. 5-tej popołudniu delegaci konsorcjum amerykan skiego będą w Belwederze u p. marsz. Piłsudskiego. Będzie to równocześnie wizyta pożegnalna.

8 ZŁ. 91.41 GR. ZA 1 DOLARA

„Nasz Przegląd" doniósł, że kurs stabilizacyjny złotego polskiego będzie wynosi 9 zł. za 1 dolara. Jest to wiadomość mylna, gdyż kurs ten będzie wynosił 8 zł. 91.41 gr. za 1 dolara.

Rada Nadzorcza i Walne Zgromadzenie Banku Polskiego

Dzisiaj odbędzie się posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Polskiego. Rada Nadzorcza zajmie się sprawą zwołania Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszy Banku Polskiego. Zgromadzenie to odbędzie się najpóźniej w 4 tygodnie po podpisaniu pożyczki. Porządek dzienny Walnego Zgromadzenia akcjon. Banku Polskiego będzie składał się z 3 punktów: 1) podniesienie kapitału zakładowego do 150 milj. 2) przyjęcie zmian statutowych w związku z pożyczką i 3) wybór nowego członka Rady, (P. Charles'a Daweya, delegata amerykańskiego).

P. CHARLES DEWEY

Delegat finansowy amerykański

W myśl umowy pożyczkowej doradca finansowy amerykański zostanie członkiem Rady Nadzorczej Banku Polskiego. Delegatem tym zostanie pan Charles Dewey, obecny wiceminister skarbu amerykańskiego, zastępca p. Mellona, sekretarza stanu skarbu Stanów Zjednoczonych Am. Półn.

STRAJK

w Banku Dyskontowym

Nie ruszył do tej pory z martwego punktu

Strajkujący urzędnicy w Banku Dyskontowym oczekują na interwencję ministerstwa pracy. W razie, gdyby ta interwencja nie dała żadnych rezultatów, bankowcy podejmą energiczne kroki i podobno nie cofną się przed strajkiem powszechnym.

Czy w sprawie zamknięcia O. W. P?

Komisarz m. Lwowa w Warszawie

Dziś rano przybył do Warszawy komisarz rządowy miasta Lwowa p. Strzelecki. Przyjazd jego stoi prawdopodobnie w związku z ostatnimi wypadkami, jakie zaszły we Lwowie, a mianowicie z aresztowaniami i rozwiązaniem Obozu Wielkiej Polski.

Ustalenie granicy

Polsko-Czeskosłowackiej

PARYŻ, (PAT). 13. 10. Wczoraj odbyło się tu uroczyste podpisanie dokumentów dotyczących ustalenia granicy polsko-czechosłowackiej. W uroczystości tej wzięli udział komisarze międzysojusznicy, płk. Ufler Francja, płk. Cary Anglja i Bel licelli, Włochy, oraz delegacje polskie i czechosłowackie. Podpisanie dokumentów oznacza całkowite ukończenie prac nad wytyczeniem granicy.

Komisja międzysojusznicza zostaje tem samem rozwiązana. Delegacje polska i czechosłowacka przystąpiły do opracowania szeregu układów.

Groźny pożar w Lubelskiem

LUBLIN, 13. 10. (AW). We wsi Gruszów powiatu zamoyskiego wybuchł pożar niebywałych wprost rozmiarów, który z przerażającą wprost szybkością rozprzestrzenił się, niszcząc doszczętnie cały szereg zabudowań gospodarskich ze zbiorami i inwentarzem martwym. Straty wynoszą kilkaset tysięcy złotych.

Co się stało z lotniczką lecącą z Ameryki do Europy

Do tej pory niema o niej wiadomości

LONDYN, 13.10. A. T. E. — Zaniepokojenie co do losu samolotu „American Girle" wzrasta coraz bardziej, ponieważ był on widziany po raz ostatni o jakieś 5 godzin po wystartowaniu. Samolot znajdował się pod 41 stopniem szerokości i 65 długości. Warunki atmosferyczne od tego czasu zmieniły się na niekorzyść. Na olbrzymiej przestrzeni ciągnącej się przeszło 700 mil, panują burze. Istnieje jednak nadzieja, że w razie wypadku samolot został wyłowiony przez okręt, ponieważ Miss Elder zamierzała jechać do Europy ponad drogą, którą posuwają się okręty. Wiadomość o losie, jaki spotkał „American Girle" mogła nie dojść do Nowego Jorku, z powodu tego, iż warunki atmosferyczne utrudniają a nawet uniemożliwiają porozumiewanie się za pomocą radja.

Na przyjęcie lotniczki szykuje się Paryż

PARYŻ, 13.10. A. T. E. — W Paryżu nie otrzymano do tychczas żadnych wiadomości co to losu miss Elder i jej towarzysza. Na lotnisku Le Bourget poczyniono pomimo to przygotowania na przyjęcie amerykańskiej lotniczki. Rozstawiono silne posterunki policyjne na lotnisku i w okolicach, ponieważ w razie przybycia samolotu należy oczekiwać olbrzymiego napływu publiczności.

Najazd beduinów na Palestynę

Palą oni wsie i miasteczka

JEROZOLIMA, 13.10. (AW) Do północnych okolic Palestyny wdarło się jedno z plemion beduińskich, które plądruje wsie i miasteczka. Znaczna liczba mieszkańców została przez napastników zamordowana.

Zacięty myśliwy

Zamiast do kozła strzelił Do kobiety

BERLIN, 13. 10. (A. T. E.). W Ismanning podczas polowania zdarzył się wypadek, który zakończył się śmiercią kobiety. Jeden z przemysłowców monachijskich, znajdując się na stanowisku, spostrzegł w ciemnościach na polu poruszający się cień, który wziął za kozła. Kiedy padł strzał, rozległ się krzyk kobiecy. Okazało się, że była to robotnica zajęta zbieraniem kartofli.

Kto obejmie miejsce po Rakowskim?

Joffe, Manuilskij, Dowgalewskij

MOSKWA, 13.10. (A.W.) — Kwestja znalezienia następcy na stanowisko przedstawiciela sowieckiego w Paryżu dotąd jeszcze nie została załatwioną, za najbardziej prawdopodobnych kandydatów uważają tu byłego komisarza Ukrainy Sowieckiej Manuilskiego, przedstawiciela sowieckiego w Tokjo Dowgalewskiego oraz głośnego twórcę traktatu brzeskiego Joffego. Ta ostatnia kandydatura ze względu na rolę Joffego w 1918 roku prawdopodobnie nie uzyskałaby agrement rządu francuskiego.

PRAWDOPODOBNE

Któż to jest
Ten piękny młodzian
W arcyświetny
Frak przyodzian?!
Jego postać
jest mi znana...
Wiem: to klijent
Jest — KURCANA!

GIEŁDA

Dzisiejsze przedgiełdowe zebranie odbyło się przy tendencji bardzo mocnej, odczuwa się silny brak materjału, kursy akcji wykazują dalszą zwyżkę. Wymieniano: B. Polski 158,00; B. Zarobkowy 95,50; Warsz. Cukier 6,15; Węgiel 119,00; Nobel 56,00; Lilpopy 39,50; Cegielski 49,50; Modrzejów 10,25; Ostrowiec 99,00; Pocisk 2,05; Rudzki 63,00; Starachowice 85,00 Żyrardów 21,00; Zawiercie 41,00; Borkowski 4,05; 4 i pół proc. L. Z. Z. złotowe 62,00; 5 proc. L. Z. miejskie złotowe 66,50.

Dolar w obrotach pozagiełdowych 8,88; Ruble złote 4.70.

NASZE „ABC"

Wola Lwowa

Gdy 1 listopada 1918 roku wojska ukraińskie podstępnie zajęły Lwów, polska ludność miasta bez wahania chwyciła za oręż i po trzytygodniowej, bohaterskiej walce Lwów był oswobodzony. Utworzony w tym czasie „Rząd Ludowy Republiki Polskiej" w Lublinie nie tylko odmówił Lwowowi pomocy, ale uznał chwilę za odpowiednią do wydania odezwy, w której naród ukraiński nazwano „bratnim", a Polaków... ze wschodniej Galicji" wezwano „do pokojowego załatwienia kwestyj spornych z narodem ukraińskim. Według wszelkiej ludzkiej rachuby Lwów miał uledz, tak dalece przewaga liczebna wojsk i materjału wojennego była po stronie wroga. A jednakże nie uległ. Zwyciężył.

Lwów nie uznawał i nie mógł nigdy uznać „polityki" prowadzącej do osłabienia polskości na kresach. Lwowianie jednomyślnie rozumieli całkiem jasno i to im wystarczało: Lwów i Wschodnia Małopolska są ziemiami polskiemi i na zawsze muszą niemi pozostać. Nic ich nie obchodziło, co w tej sprawie przemyśliwał „Rząd Ludowy" w Lublinie czy w Warszawie. Wola Lwowa była nieugięta, potężniejsza od wszelkich kombinacyj. I ta wola właśnie stanowcza, niezłomna odniosła zwycięstwo.

O tej woli silnej, zahartowanej w długoletniej walce o polskość, trzeba zawsze pamiętać, aby rozumieć dzisiejsze jednomyślne stanowisko Polaków kresowych, jeżeli chodzi o utrzymanie praw języka polskiego w szkole. Naiwnością byłoby, gdyby walkę Polaków o szkołę polską na kresach uważać za „partyjną" intrygę, albo przypuszczać, że wolę polskiej ludności Lwowa i wschodniej Małopolski można będzie przełamać administracyjnemi represjami. Rząd jaknajprędzej powinien zrozumieć istotę położenia, powinien zdać sobie sprawę, co rzeczywiście przeżywa i odczuwa w tej chwili polska ludność kresowa. Nie będzie wówczas czynił kroków nieprzemyślanych.

Przeciw zamknięciu OBOZU WIELKIEJ POLSKI

Adwokat dr. Pieracki ze Lwowa wniósł imieniem organizacji Obozu Wielkiej Polski rekurs przeciwko orzeczeniu dyrekcji policji lwowskiej, stwierdzając, iż zawieszenie przez nią działalności O. W. P. na terenie województwa lwowskiego jest bezprawne.

Próba zamknięcia zdrowego męża

W domu dla umysłowo chorych

Nie udała się żonie

Przed kilku miesiącami głośną była sprawa usiłowania uprowadzenia p. sędziego Dziewickiego do domu zdrowia, którego żona oskarżała go, iż jest chory umysłowo. Wkrótce potem p. Dziewicki zażądał w Sądzie Pokoju zwołania rady familijnej. Rada familijna orzekła, że p. sędzia Dziewicki jest zupełnie normalny. P. Dziewicka, niezadowolona z orzeczenia rady familijnej, zaskarżyła tę decyzję do Sądu Pokoju, a kiedy Sąd Pokoju powództwo jej oddalił, złożyła skargę incydentalną do Sądu Okręgowego, gdzie sprawa ta była rozpatrywana onegdaj. Sąd Okręgowy po dłuższej naradzie skargę p. Dziewickiej odrzucił, uznając tem samem, że orzeczenie rady familijnej jest prawomocne i że p. Dziewicki jest zupełnie normalny.

Kasiarze w hotelu Europejskim

Rozpruli kasę

i zabrali akcje ks. Czetwertyńskiej

Dziś o godz. 6 rano jeden z posługaczy Hotelu Europejskiego, po wejściu do pokoju kasowego, spostrzegł z przerażeniem że panuje tam nadzwyczajny nieład, posadzka zasypana jest popiołem, kasa zaś rozpruta i pusta. Służbista niezwłocznie zawiadomił o tem zarząd hotelu i wezwał policję.

Funkcjonarjusze urzędu śledczego stwierdzili, że kasiarze, korzystając z remontu hotelu, przy którym pracują nieznani służbie hotelowej ludzie, weszli niespostrzeżenie jeszcze w dzień na podwórze, a w nocy wtargnęli do pokoju kasowgo i rozpruli kasę. Kasiarze srodze się zawiedli, gdyż w kasie były tylko akcje właścicielki hotelu, ks. Zofji Czetwertyńskiej w dodatku ponumerowane, numery których podane zostały do wiadomości policji.

Kasiarze operowali w pokoju kasowym boso, o czem świadczą ślady na popiele z rozprutej kasy. Jest przypuszczenie, że z kasiarzami pracował chłopiec, jak to widać z pozostawionych bosych śladów.

CHOROBY ZAKAŹNE

W Warszawie

W miesiącu wrześniu

We wrześniu zarejestrowano w Warszawie 303 nowe przypadki zachorowań na szkarlatynę, co stanowi o 152 więcej, niż w poprzednim okresie miesięcznym. W tym samym czasie zanotowano 402 przypadki duru brzusznego t. j. o 212 więcej, niż w sierpniu.

Zarejestrowano również 1 przypadek duru plamistego (o 1 mniej niż w zeszłym miesiącu), 5 — tyfusu rzekomego (o 4 więcej), 57 — czerwonki (o 25 mniej), 78 — dyfteryzu (o 28 więcej), 65 — kokluszu (o 25 mniej), 139 — odry (o 120 mniej).

Nowe studnie na Marymoncie

Na skutek zarządzenia p. Prezydenta Słomińskiego, dyr. wodociągów rozpoczanie poszukiwania nowych źródeł na Marymoncie, celem pobudowania nowych studzien, któreby dostarczyły mieszkańcom tej dzielnicy zdrowej wody. 1

Kurs dla posterunkowych

Regulujących ruch w Warszawie

Z inicjatywy nadkomisarza Karola Fuchsa zorganizowane zostały kursy dla posterunkowych policji państwowej, pilnujących porządku i regulujących ruch w 80 punktach miasta.

Kurs grupami trwa tydzień.

Na kursach wykładają wybitni specjaliści, poczem po skończeniu kursu słuchacze poddawani są przez specjalną komisję egzaminowi i otrzymują odpowiednie zaświadczenia.

Zebrania kontrolne

Kto się ma stawić 15 października

W sobotę dnia 15 października, rozpoczynają się w Warszawie zebrania kontrolne szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią, stale zamieszkałych w stolicy.

W pierwszym dniu winni stawić się: 1) przynależni do P. K. U. Nr 2 — zamieszkali w IX komisarjacie, urodzeni w r. 1901, nazwiska których rozpoczynają się od A. do Ł. włącznie — w komisji kontrolnej Nr 1 (koszary 1 p. szwoleżerów, ul. Ułańska, budynek Nr. 79) i zamieszkali w XI komisarjacie, ur. w r. 1901, nazwiska których rozpoczynają się od A. do J. włącznie — w komisji Nr. 2 (koszary im. gen. Bema, ul. 29 Listopada, budynek Nr. 68).

2) przynależni do P. K. U. Nr 3, zam. w XIV kom., ur. w r. 1901 (nazwiska od A. do J. włącznie) — w komisji mieszczącej się w lokalu P. K. U. przy ul. Szerokiej (budynek Nr. 1).

3) zam. w VI kom., ur. w r. 1901 (nazwiska od A. do G. włącznie) — w komisji Nr. 1 (koszary 1 p. lotniczego przy ul. Puławskiej, budynek Nr. 4) oraz zam. w VIII kom., ur. w r. 1901 od A. do F. włącznie) — w komisji Nr. 2 (koszary 1 p. lotniczego przy ul. Puławskiej, budynek Nr. 5.

Okrutny syn męczył matkę

Samuel Rozmaryn Gęsia 6, nie należy do synów, którzy szanują swoich rodziców. To też wobec swojej matki zachowywał się w tak brutalny sposób, że zainteresowali się tem sąsiedzi a przez nich policja. Ta ostatnia, wkroczywszy do mieszkania Samuela Rozmaryna, stwierdziła, że trzyma on swoją matkę w pracowni w warunkach okropnych. Izrael Rozmaryn nie ceremonjował się z swoją matką i przed tem. Podczas lata wyjechał na letnisko, a staruszka została bez żadnych środków do życia. Jedynie litość dobrych ludzi podtrzymywała ją przy życiu.

Okrutny syn został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Bawiący się w piasku na torze

Chłopczyk dostał się pod parowóz

Pięcioletni Fr. Szabalski, bawiąc się piaskiem na torze kolejowym koło Okęcia, nie [illegible] strzegł manewrującego parowozu. Również maszynista nie zauważył napół przykrytego piaskiem malca i najechał nań parowozem, obcinając chłopczykowi prawą rękę. Przewieziony nieszczęśliwy chłopczyk do szpitala Dzieciątka Jezus zmarł tam dziś o godz. 1 nad ranem.

Rodzice nieszczęśliwego malca będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej za pozostawienie dziecka bez opieki.

W prawo złodziejska

po futra

skończyła się niepomyślnie

Złodziejom warszawskim nie brak inteligencji. Zbliża się zima, więc zainteresowali się futrami. Łatwiej ten towar obecnie sprzedać a i niejednemu z „panów złodziei" potrzebne jest piękne i ciepłe futro. Po wyprawie do Fiszela przy ul. Długiej, przyszła kolej na skład futer Fajera i [illegible] sztejna przy ul. Świętojerskiej. „Robota" szła [illegible], skórki pakowano do worków". Aż tu [illegible] ciel Fajer, bojąc się o swoje [illegible] doczesne, postanowił zajrzeć [illegible] pu. Nagła wizyta p. [illegible] złodziei, którzy [illegible] scu przyrządy złodziejskie, wzięli [illegible] gi za pas, nie chcąc [illegible] sprawiać przykrości gorliwemu o swoje dobro właścicielowi.

DZISIEJSZE PISMA PORANNE

DONOSZĄ ŻE:

PREZYDENT PAŃSTWA przybył do Zachęty, gdzie zwiedził wystawę plastyków czechosłowackich.

KLUB PIASTA obradował wczoraj w gmachu Sejmu. Nadzieje na rozłam w tem stronnictwie radośnie podkreślona przez pewien odłam prasy, okazały się złudne.

POSEŁ RUMUŃSKI złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

POSEŁ CZECHOSŁOWACKI SIOSA wyjeżdża dziś do Finlandji, gdzie przedstawi prezydentowi Finlandji swoje listy uwierzytelniające. Poseł Siosa jest również przedstawicielem Czechosłowacji na Łotwę i Estonję, gdzie złoży swe listy już w maju.

POSEŁ ANGIELSKI W KOWNIE ma interpelować rząd litewski w sprawie prześladowań mniejszości narodowych, a więc i Polaków.

PREMJER LITEWSKI wysłał kłamliwy telegram do Ligi Narodów, w którym wypowiada szereg zarzutów w związku z rzekomemi represjami w stosunku do ludności litewskiej na Wileńszczyźnie.

Odczyty o alkoholiźmie

Organizuje Państ. Szkoła Hygieny

Państwowa Szkoła Hygieny w Warszawie w porozumieniu z Polskiem Towarzystwem Walki z alkoholizmem „Trzeźwość" organizuje w listopadzie r. b. II-gi cykl wykładów, ujmujących z punktu widzenia lekarsko-społecznego współczesną wiedzę o alkoholiźmie i jego zwalczaniu.

W wykładach będą szczegółowo rozważane: napoje wyskokowe w gospodarstwie narodowem, fizjologiczne oddziaływanie alkoholu na organizm ludzki, wpływ alkoholu na stosunki społeczne i na zdrowotność publiczną oraz systemy walki z alkoholizmem i jego zwalczanie na ziemiach polskich.

Kurs trwać będzie od dnia 8 go listopada r. b. do dnia 14 listopada włącznie.

Wykłady odbywać się będą codziennie od 9 — 1 w południe i od 5 — 7 wieczorem w gmachu Państwowej Szkoły Hygieny.

Wpisowe na wykłady wynosi 5 złotych.

Zapisy trwają do dnia 7-go listopada r. b.

Wyścigi konne

1. Nagroda 1200 zł. dla 2 l. koni. Dyst. 1100 mtr.: Czataldża, Ammon, Huk, Erudyt, Dziedzic, Sac a Vin BW.

2. Nagr. 1000 zł. dla 3 l. i st. koni. Dyst. 1600 mtr.: Belladona, Dimple, Danina, Bebna.

3. Nagr. 1000 zł. dla 2 l. koni. Dyst. 1100 mtr.: [illegible], Goniec, Estramadura, Intryga, Zuna, [illegible], Dziedzic, [illegible].

4. Nagr. 2500 zł. dla 3 l. i st. koni. Dyst. 1600 mtr.: Arno, Fortuna II, Egmont, Dżyryt, Jeannette II.

5. Nagr. 1500 zł. dla 2 l. koni. Dyst. 1100 mtr.: Birma, Ammon, Karat, Erudyt, Ellja, Ghazi, Elektor.

6. Nagr. 2500 zł. Sprzedażna. Dyst. 1600 mtr.: Magnat, Cetynia, Magda, Uriel Acosta, Alfa II, Azamat, Estokada, Kochany Książe, Arpad.

7. Nagr. 1000 zł. dla 2 l. koni. Dyst. 1100 mtr.: Kaprys, Banco, Huk, Zagończyk, Głzi Langden, Sac a Vin BW., Elektor.

8. Nagr. 2500 zł. Sprzedażna. Dyst. 1600 mtr.: Jemioła, Kin Fo, Promieny, Wim-pa-pam, Brzeszczot, Rosenfels, Marabou, Dziadek, Renata.

9. Nagr. 1200 zł. dla 3 l. i st. koni. Dyst. 2100 mtr.: Edynburg, Floridor, Wichura II, Dimple, Guardi, Monitor, Maskarada, Pan Leon, Ave.

NASZE TYPY:

1. Erudyt, Czataldża.
2. Belladona, Dimple.
3. Estramadura, Dziedzic.
4. Egmont, Fortuna II.
5. Ellja, Ghazi.
6. Magda, Azamat, Arpad.
7. Huk, Sac a Vin.
8. Jemioła, Dziadek, Rosenfels.
9. Ave, Guardi, Monitor.

Jakie korzyści osiągniemy z pożyczki

Przeprowadzenie wielkiego planu stabilizacji złotego

Stworzy niewzruszone zaufanie do stałości pieniądza polskiego

I utoruje drogę dopływowi kapitałów zagranicznych

Uzyskana przez Polskę pożyczka zagraniczna w kwocie około 70 miljonów dolarów (62 milj. dolarów i 2 milj. funtów szterlingów) przyniesie na czysto, a więc przy uwzględnieniu kursu emisyjnego 92 za 100 (co daje przy 70 milj. normalnej wartości — 64.400.000 dolarów) i prowizji bankowej oraz innych możliwych kosztów wstępnych, kwotę, której niepodobna bez znajomości szczegółów ściśle ustalić, która jednak **że wydatnie przekroczy poziom 60 miljonów dolarów.**

Pożyczka ma charakter stabilizacyjny, t. j. ma być w pierwszym rzędzie obrócona na umocnienie kursu złotego. W tym celu ma być przeprowadzony **wielki plan stabilizacyjny**, uzgodniony z finansistami amerykańskimi. Plan ten w ogólnych zarysach przedstawiony został przez p. Ministra Skarbu Czechowicza grupie dziennikarzy t. zw. rządowych w oświadczeniu, złożonem jeszcze dnia 18-go września r. b. Plan ten w większości opracowany za czasów p. min. Zdziechowskiego, musi być obecnie przypomniany.

Przedewszystkiem będzie uporządkowany obieg pieniężny. Według danych na 20-go września r. b. ogólny obieg pieniężny w Polsce wynosił 1.155.397 tysięcy złotych, z czego przypadało na: bilety Banku Polskiego — 778.385 tys., na bilety zdawkowe (państwowe) — 242 milj. 415 tys., na bilon srebrny 88.207 tys., na bilon inny 46.390 tys. złotych. Już rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 22 października 1926 roku (Dziennik Ustaw Nr. 106, poz. 610) w sprawie uregulowania obrotu pieniężnego, stanowiąc zamianę biletów zdawkowych na bilety państwowe o większej mocy umarzania zobowiązań, ustaliło najwyższą kwotę obiegu biletów państwowych i bilonu na 460 milj. złotych i przewidywało stopniowe zmniejszanie tego obiegu tak, aby na 1 lipca 1937 roku wynosił on najwyżej 12 złotych na każdego mieszkańca.

Obecnie, zgodnie z planem stabilizacyjnym, uporządkowanie obiegu pieniężnego ma być przeprowadzone natychmiast w ten sposób, że bilety zdawkowe będą całkowicie wycofane z obiegu i zastąpione w połowie przez banknoty Banku Polskiego, w połowie zaś przez monety srebrne, przyczem ogólna cyfra obiegu monetarnego zredukowana będzie do kwoty 320 milj. złotych, co daje właśnie normę 12 złotych na głowę ludności. Równocześnie mają być wykupione i wycofane z obiegu 6 proc. bilety skarbowe.

Zdolność emisyjna Banku Polskiego ma być powiększona przez podwyższenie jego kapitału zakładowego o 50 milj. złotych w złocie.

Wreszcie, celem unormowania równowagi budżetowej państwa ma być stworzona żelazna rezerwa skarbowa w kwocie 75 milj. złotych.

Oto w najogólniejszych zarysach istota planu stabilizacyjnego, która pochłonie gros planowanej pożyczki, której pozostałość ma być użyta na cele gospodarcze.

W ten sposób kurs złotego, który ma być ostatecznie ustalony, oparty będzie na niewzruszonych podstawach. Skutek tego będzie taki, że wszystkie rezerwy pieniężne w kraju, dotychczas jeszcze ukrywane, wyjdą na rynek i ulokowane będą w bankach. Równocześnie Bank Polski, używając waluty z pożyczki, wydatnie będzie mógł zwiększyć swój obieg, utrzymując mocno to pokrycie złote obiegu na bardzo wysokim poziomie. Tym sposobem płynność gotówkowa rynku pieniężnego wydatnie się poprawi, a stopa procentowa niechybnie spadnie znamionując poprawę stosunków kredytowych w kraju.

Tak się zarysowuje sytuacja od wewnątrz. Od zewnątrz zaś winien nastąpić wzrost zaufania do stosunków finansowych Polski, a co za tem idzie, winien się zapoczątkować stały dopływ kapitałów zagranicznych, których tak bardzo nam potrzeba dla odbudowy kredytu długoterminowego i ogólnego podniesienia naszego życia gospodarczego.

Jak wygląda raj sowiecki

Ogonki po chleb, mięso i mąkę

Przed sklepami w Moskwie

MOSKWA, 13.10. (Ros.) — Trudności aprowizacyjne, które dały się tu zauważyć od początku b. m. przybrały ostatnio niepokojące rozmiary. W sklepach odczuwany jest brak wszystkich prawie artykułów pierwszej potrzeby. Przed sklepami spożywczemi długie kolejki wyczekują godzinami na sprzedaż funta mąki lub chleba. Wywoluje to wśród ludności nastroje paniczne i rozmaite pogłoski.

Prezes wydziału gospodarczego komisarjatu ludowego handlu Kutuzow oświadczył współpracownikowi pisma „Prawda", że najbardziej odczuwany jest brak mąki, kasz, masła i cukru.

Władze sowieckie rozpoczęły, jak zwykle, walkę z tworzącemi się przed sklepami spożywczemi kolejkami, aresztując osoby, które te kolejki tworzą.

17 inspektorów sanit.

u min. Składkowskiego

Minister Spraw Wewnętrznych p. Składkowski przyjął wczoraj popołudniu raport 17 inspektorów sanitarnych, którzy dokonali pierwszego objazdu po kraju.

POŻAR

Stacji klimatycznej

12 osób poparzonych

LONDYN, 13.10. A. T. E. — Znana stacja klimatyczna Ocean City znajdująca się wpobliżu Atlantic City poniosła olbrzymie straty z powod upożaru, który zniszczył znaczną część zabudowań. Podczas akcji ratunkowej 12 osób doznało ciężkich obrażeń cielesnych.

Piraci chińscy

Napadli na statek

I uprowadzili pasażerów jako zakładników

LONDYN, 13.10. A. T. E. — Z Hong - Kongu donoszą, iż piraci chińscy napadli na statek chiński i obrabowali wszystkich pasażerów z pieniędzy i rzeczy wartościowych. 60 pasażerów uprowadzono jako zakładników.

Bogaty łup wpadł w ręce złodziei

Kilkaset tysięcy funtów szt.

Zabrali kasiarze z biura Towarzystwa Przemysłowego

LONDYN, 13.10. A. T. E. — W Hong - Kongu do biur jednego z tamtejszych towarzystw przemysłowych wdarło się trzech uzbrojonych włamywaczy, którzy rozpruli dwie kasy, unosząc ze sobą papiery wartościowe i złoto w kruszcu, wartości kilkaset tysięcy funtów szterlingów.

Opinja europejska

POTĘPIA RZĄDY LITEWSKIE

Brutalna polityka rządu litewskiego w stosunku do Polaków i opozycyjnych stronnictw litewskich spotkała się prawie z jednomyślnem potępieniem ze strony opinji europejskiej. Oprócz prasy niemieckiej, która pisze pod dyktando rządu berlińskiego, wszystkie pisma europejskie protestują przeciwko uciskowi Polaków na Litwie. Do pism angielskich, francuskich, czeskich dołączyły swój głos protestu także i pisma austrjackie.

W oipnji europejskiej zaczyna się ustalać pogląd o niepoczytalności litewskiego premjera, którego poskromienie leży w interesie pokoju w Europie.

Pomału do tego samego zdania dochodzą i sami Litwini. W łonie rządu litewskiego ma ją nastąpić zmiany prezesa rządu, na miejsce Waldemaras, ma zostać jen. Daukantas.

Na ekranie życia

13-stka w naszem życiu politycznem

Zbyteczną jest rzeczą wspominać, że wiele osób uważa trzynastkę za cyfrę feralną. przesąd stał się tak powszechny, że nawet zapanował w życiu publicznem. O jakżeż wystrzegają się tej cyfry! Nawet w życiu gospodarczem!...

Szukać przykładów? Dosyć ich mamy naokół! Wymieńmy parę:

Przy wyborach parlamentarnych w r. 1922 partje tak spekulowały przy składaniu list państwowych, ażeby tylko nie otrzymać numeru 13-go. Żadna z grup politycznych nie chciała powierzyć swego losu temu numerowi!

Podczas wyborów do rady miejskiej w Warszawie ugrupowania polityczne umówiły się między sobą, że lista nr. 13 będzie wprawdzie zgłoszona, jak tego wymaga ustawa, ale podpisani pod nią przedstawiciele będą tak dobrani, iż komisja listę tę unieważni. Tak się stało. Podobnie rzeczy się miały w Łodzi.

Cóż mówić o aktach niezwykłych, jakimi są wybory?! Spytajmy, czy kto jeździł tramwajem nr. 13? Czy jest w naszem mieście linja nr. 13? Warszawa odżegnywa się fatalnie od tej feralnej cyfry, nie zna jej, nie uznaje, to znaczy: nie chce jej znać! Są linje tramwajowe, samochody nr. 12, 14, — ale 13-stki ani śladu!...

Trzeba przyznać, że nie wszyscy nienawidzą trzynastki. Są tacy, którzy do niej czują specjalne upodobanie.

W kołach sejmowych zostawia się takie np. kombinacje „trzynastki" z ostatniego roku.

Słynny wywiad marszałka Piłsudskiego w „Kurjerze Porannym", skonfiskowany przez komisarjat rządu w Warszawie, wywiad zwrócony przeciwko rządowi koalicyjnemu, ukazał się dnia 12 maja. Zamach majowy rozpoczął się dnia 13 maja.

Zgromadzenie Narodowe wybrało marszałka Piłsudskiego prezydentem dn. 31 maja (odwrócona trzynastka).

Zwołanie zwyczajnej sesji budżetowej roku minionego nastąpiło dn. 31 października (znów odwrócona trzynastka), ale jej uroczyste otwarcie zostało wyznaczone dopiero po słynnym konflikcie „stać czy siedzieć" dopiero na 13 listopada.

Letnia nadzwyczajna sesja sejmowa i senacka została zamknięta dn. 13 lipca.

Nadzwyczajna sesja sejmowa jesienna została otwarta dopiero od dnia 13 września. Zarządzenie o zwołaniu nadzwyczajnej sesji Senatu zostało podpisane dn. 9 września, ale otwarcie jej wyznaczono o 13 dni później na 22 września.

Dekrety w sprawie pożyczki zagranicznej ukażą się dzisiaj dn. 13 października.

Dodajmy jeszcze jedną obserwację: rada ministrów, uwzględniając, iż marszałek Piłsudski piastuje dwie teki: prezesa rady i ministra spraw wojskowych — posiada tek... również 13! Trzynastką była nowoutworzona teka poczt dla min. Miedzińskiego.

W czasie pokoju zamiera — przed wojną ożywia się

Tajemniczy zwiastun wojny

Źródło w Szwecji od 13 lat nieczynne obecnie wytrysło

Czyżby prognostyk nowej wojny?

W Szwecji, w prowincji Daldand, znajduje się tajemnicze źródło, które, jak głosi podanie ludowe, jest prognostykiem wojny. Źródło to od lat trzynastu było nieczynne, a teraz **wytrysnęła zeń woda znowu.**

Podanie, dotyczące tego źródła, głosi, iż na czas pokoju zupełnie ono zamiera, a poczyna dawać wodę wtedy dopiero, gdy wojna wisi już w powietrzu. Przedostatni raz woda **trysnęła ze źródła w r. 1914,** a od paru tygodni bije ono znowu, i to tak silnie, że woda zeń utworzyła spory strumień, płynący wpoprzek drogi wiejskiej.

Tego rodzaju legend o tajemniczych strumieniach jest w podaniach ludowych szwedzkich bardzo wiele. W bardzo wielu miejscach tego kraju są **źródła, którym przypisywano cudowną własność leczenia chorób.**

Ceremonjał korzystania z takiego źródła był bardzo złożony: **zanim chory zaczął pić wodę ze źródła lub też kąpać się w nim, musiał uprzednio ofiarować szereg monet lub przedmiotów wartościowych, które winien był rzucić do źródła;** w ten sposób usposabiał przyjaźnie dla siebie bóstwa źródła.

Dziś jeszcze na miejscach, gdzie dawniej były źródła, znajduje się wiele monet i cennych rzeczy; nie ulega też wątpliwości, że to oddawanie hołdu źródłom pochodzi, aż z czasów pogańskich.

Dziś nauka wyjaśniła, iż źródła owe miały **wodę radjoaktywną** i wskutek tego posiadały przyrodzone własności lecznicze.

Że ta teorja jest zupełnie uzasadniona, dowodzi fakt, że obecnie wykryto w Szwecji szereg źródeł o wodzie wysoce **radjoaktywnej;** ma ona też zastosowanie bardzo szerokie w lecznictwie.

Dawne dzieje Szwecji posiadają w tej mierze bardzo ciekawą legendę.

Gdy mianowicie **król szwedzki z czasów bardzo wczesnego** chrześcijaństwa, późniejszy św. Eryk, **został ścięty przez wrogów,** na miejscu, gdzie poniósł on **śmierć męczeńską,** wytrysnęło wielkie źródło. Źródło to do dziś dnia nazywają **źródłem św. Eryka;** znajduje się ono pośrodku znanego miasta Upsala.

Podobne legendy związane są z innemi też źródłami, jak np. ze **źródłem św. Zygfryda** oraz ze **źródłem w mieście Weksje,** gdzie zamordowano **trzech apostołów chrześcijaństwa.**

Na szerokim świecie

JEZIORO, KTÓRE ZNIKŁO.

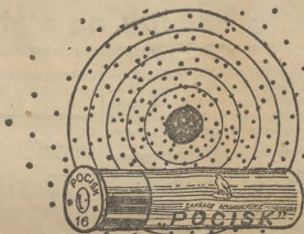
Położone w St. Zjednoczonych jezioro Pickett, stanowiące raj dla wędkarzy, taka tam była obfitość ryb, w ciągu jednej nocy znikło z powierzchni ziemi. To też wędkarze, którzy pewnego pięknego poranka przyszli tam z wędkami, znaleźli zamiast wielkiego jeziora tylko kilka kałuży, a z ich szlamu udało im się wyłowić parę tuzinów pstrągów.

Uczeni twierdzą, że jezioro znalazło upust jakiemiś podziemnemi drogami i połączyło swe wody z płynącą niedaleko rzeką Sequatchie.

MILJONER SKAZANY ZA WŁÓCZĘGOSTWO.

W San Diego (miasto w Kalifornji) policjant znalazł śpiącego na ławce bardzo ubogo odzianego jegomościa, którego zaraz aresztował jako włóczęgę. Dopiero następnego rana wyjaśniło się, że ten włóczęga to wielki bogacz, Edward Brown posiadający 60 różnych fabryk; 30 domów, a rozporządzający około 30 miljonami dolarów majątku.

Wprawdzie podczas sprawy o włóczęgostwo Brown tłumaczył sędziemu, że w nudzie codziennego życia chciał się trochę rozerwać i tylko dlatego przebrał się za włóczęgę, — sąd jednak nie uznał tych wywodów i skazał żądnego sensacji miljonera na dziesięć dni kozy za włóczęgostwo.



PAUL DE KETCHIWA.

Tajemnice domu gry w Monte Carlo

(Przedruk wzbroniony).

KLUB „I".

Istnieje w Monte Carlo cała armja oszustów, szulerów, kombinatorów żerujących bezczelnie, gdzie się da.

Mówi się o tem, że Kasyno zatrudnia szeregi pięknych kobiet, których zadaniem jest przyciągać w mury Kasyna bogatych graczy. Nie jest to prawdą. Zarząd Kasyna nie ma potrzeby uciekać się do tych sposobów: do Kasyna przybywają stale masy graczy, a stoły gry są zawsze gęsto obsadzone.

Za graczami ciągną natychmiast całe legiony ludzi, którzy z nich żyją, a z którymi Kasyno nie ma nic wspólnego. Przypominam sobie jedną z takich band, znaną pod nazwą „I" — klubu.

Klika ta, złożona z trzech kobiet i pięciu czy sześciu mężczyzn, odwiedzała Monaco co roku w ciągu trzech sezonów. Każdego przybywającego do Księstwa ostrzegano już u wstępu przed bandą „I".

Policja i agenci śledczy nie spuszczali oka z bandy; ta zaś poczynała sobie tak zuchwale, że zapraszała nawet agentów podczas gry do swego „klubu". Tu, pomimo, że ofiary przegrywały raz po razu, żadnego fałszerstwa w grze nie dało się odkryć.

Pewnego dnia wybuchła nagle straszna burza, jedna z tych gwałtownych, przeładowanych elektrycznością burz, które od czasu do czasu przechodzą nad Rivierą. Właśnie gra szła w najlepsze, gdy orkan rozszalał z całą siłą. Piorun uderzył w willę klubu. Wstrząśnienie było tak silne, że pułap salonu rozwalił się i — oto na środek stołu spadł jakiś człowiek.

Tajemnica klubu „I" była rozwiązana.

Ukryty w tajnem wgłębieniu pomiędzy podłogą a sufitem, człowiek ten kierował zapomocą silnego magnesu elektrycznego kołem rulety. Poprzez otwory w suficie obserwował ruletę, widział, które kolory, czy serje są najmocniej obstawione, serje te naturalnie przegrywały.

W poprzednim moim felietonie opisywałem, na jakie pokusy wystawiony jest krupier. Dodać też muszę, że dla ochrony krupiera są przedsiębrane specjalne środki ostrożności. Często poniesione straty do tego stopnia zaślepiają umysł graczy, że całą swą rozpacz, żal i nienawiść przenoszą na biednego krupiera, który spełnia wszak tylko swój obowiązek. W takich wypadkach specjalny agent Kasyna czuwa nad krupierem przez pewien czas.

BOSA LADY.

Przypominam sobie, iż pewnego dnia odmówiono wstępu do Kasyna jednej ze słynnych artystek Komedji Francuskiej, ponieważ zjawiła się w bardzo krótkiej i dekoltowanej sukni, bez pończoszek w baletowych pantofelkach, umocowanych wstążkami wokół stopy. Poproszono ją wówczas grzecznie, by powróciła do hotelu i włożyła strój bardziej odpowiedni.

Kasyno jest jednym z największych gmachów na Rivierze; mieści ono zgórą 700 sal, pokojów i gabinetów, z których część dostępna jest dla publiczności.

Dość często nieszczęśliwi gracze popełniają samobójstwa. Kasynu szkodzą takie wypadki, to też środki ostrożności, przedsiębrane w tym kierunku, są bardzo rozległe.

Pewnej nocy piękna Francuska, która grała przy moim stole i straciła około dziesięciu tysięcy franków, wstała nagle, dobyła z za gorsu mały rewolwer i strzeliła sobie w serce.

Jeszcze nie przebrzmiało echo strzału, a już dwóch komisarzy sali gry podniosło ranną i szybko wyniosło ją do jednego z gabinetów. Świadkami tragedji byli tylko goście przy moim stole. Wszystko nastąpiło tak szybko, że reszta graczy nie zdążyła nawet zwrócić na to uwagi.

Kiedyindziej znów jakiś pan, siedzący przy stole gry w baccarata, otruł się. Osunął się z krzesła na ziemię. Podniesiono go w tej samej chwili, przyczem jeden z komisarzy rzekł: „Proszę sobie nie przeszkadzać, panie i panowie, — ten pan zemdlał ze wzruszenia, wygrał za dużo". Mówiąc to, uniósł w górę plik banknotów. W rzeczywistości człowiek ten stracił ponad sto tysięcy franków!

W swoim czasie Kasyno zwracało z powrotem pieniądze zrujnowanym graczom. W związku z tem powstały jednak takie nadużycia, że musiano od praktyki tej odstąpić.

KUSICIELKI.

Krupier musi być, jeśli już nie zdecydowanym wrogiem kobiet, to w każdym razie bardzo ostrożnym w stosunkach z niemi, w pewnych zaś okolicznościach może a nawet musi być wprost grubijański. Zdarza się np., że na powracającego po pracy z kasyna do domu krupiera nagle wpada przystojna, ładnie ubrana kobieta i błaga o pomoc. Została, jak twierdzi, napadnięta. Gdzie napastnik? Szuka się go napróżno. Znikł jak kamfora.

Piękna pani staje się rozmowna i poufała. Wie, że jej obrońca jest krupierem; po kilku chwilach występuje już z propozycją zdradzenia jej tajemnic Kasyna. Najciekawsze zaś z tego wszystkiego jest to, że większość pięknych kusicielek należy do elity towarzyskiej. Podkopanie honoru i uczciwości krupiera jest dla nich drobiazgiem, tem samem, co otrzymanie od właściciela konia „tipu" na wyścigi.

Gdym odmówił pewnej pięknej, utytułowanej Angielce okazania jej względów przy stole krupierskim, odpowiedziała mi: „Monsieur Ketschiwa, pan nie jest gentlemanem!"

(C. d. n.)

Bez ustawodawstwa i kredytów

W ciężkich warunkach pracują RZEMIEŚLNICY POLSCY

„ABC" w Związku Rzemieślników Chrześcijan

W jakich warunkach pracuje rzemieślnik polski, jaki jest jego stan kulturalny, oraz warunki materjalne? — oto pytanie, z jakiemi zwróciliśmy si ędo prezesa Związku Rzemieślników Chrześcijan, p. Marjańskiego.

— Rzemieślnik polski pracuje w specjalnie trudnych warunkach, gdyż w przeciwieństwie do robotnika i rolnika, nie jest otaczany opieką czynników rządowych. Prócz tego w dziedzinie rzemiosła nie istniał odotych czas specjalne ustawodawstwo rzemieślnicze.

— Jak się przedstawiają kredyty dla rzemiosła? Swojego czasu został nam przyznany kredyt w sumie 500.000 złotych przez P. K. O., jednak warunki, na jakich kredyt miał być udzielony, były tak ciężkie, iż nie mogliśmy z niego korzystać. Obecnie udostępnono nam kredyt dyskontowy w Banku Gospodarstwa Krajowej, Banku Polskim i P. K. O. W przeważnej jednak mierze rzemieślnicy korzystają z kredytu spółdzielni, istniejącej przy Związku, która udziela kredytu na bardzo dogodnych warunkach.

Jeżeli chodzi o moralną stronę bytowania rzemieślnika, to w tym względzie nastąpiła wybitna poprawa od roku 1905, t. j. od czasu założenia Związczku Rzemieślników Chrześcijan, Ogniskujemy w swem łonie blisko 7 tysięcy członków, jednak faktycznie jest ich tylko 1.500, gdyż taka ilość opłaca składki członkowskie. Przy związku istnieje Resursa Rzemieślnicza, która pozwala rzemieślnikom zbierać się na wspólne zebrania przez co wyrabia się poziom kulturalny rzemieślnika. Perjodyczne zebrania czwartkowe w Resursie Rzemieślniczej, oraz środowe odczyty z zakresu fachowego i ogólno-kształcącego zdziałały to, iż poziom kulturalny rzemieślnika polskiego znacznie się podniósł. Istniejąca przy związku bibljoteka, czytelnia i sala bilardowa umożliwiają godziwą rozrywkę.

— Jakiemi środkami materjalnemi rozporządza związek?

— Fundusze związku powstają z wpisowego, ze składek członkowskich, z zapisów, ofiar i darowizn, w przeważnej jednak mierze z prowadzonych przez siebie przedsiębiorstw, które umożliwiły kupno własnego domu przy ulicy Miodowej 14, z którego to domu dochód roczny wynosi od 50 do 60 tysięcy złotych rocznie. Istniejąca przy związku spółdzielnia kredytowa ma blisko 300 członków. Udział członkowski wynosi 250 złotych. Kapitał jakim rozporządza obecnie spółdzielnia, wynosi blisko 10.000 złotych, obrót zaś spółdzielni roczny przekracza 2 miljony złotych.

Ogłoszona w Dzienniku Ustaw z dnia 7 czerwca b. r. ustawa przemysłowa, normuje całokształt życia rzemieślniczego w Polsce; w związku z tą ustawą przygotowujemy obecnie wybory do Izb rzemieślniczych, które nastąpią prawdopodobnie z końcem grudnia b. r.

WYSTAWA RACJONALNEJ PRACY BIUROWEJ

Pokaże nowocześnie urządzone biura

Instytut Naukowej Organizacji Pracy w Warszawie urządza w dniu 1 listopada b. r. wystawę racjonalnej pracy biurowej, na której demonstrowane będą nowoczesne urządzenia biura, jak maszyny buchalteryjne, kalkulacyjne, wszelkiego rodzaju kartoteki i systemy rachunkowe.

Z wystawą połączone będą wykłady, obejmujące całokształt organizacji biur fabrycznych, bankowych, handlowych i t. d.

Szereg firm krajowych i zagranicznych zgłosił swój współudział w wystawie.

Konta oszczędnościowe dla emigrantów

Zakłada Pocztowa Kasa Oszczędności

Sumy składek będą przeliczane na złote w złocie

Pocztowa Kasa Oszczędności, pragnąc dać możność szerokim rzeszom emigrantom polskim przebywającym zagranicą lokowania swych oszczędności w Ojczyźnie i korzystania z możliwych ułatwień w tym kierunku, wprowadza w najbliższym czasie specjalny rodzaj waloryzacyjnych wkładów oszczędnościowych wyłącznie dla osób, przebywających poza granicami Państwa.

Wkłady oszczędnościowe dla emigrantów oparte są na zasadach następujących:

1) całkowite zabezpieczenie wartości złożonego kapitału;

2) możliwe ułatwienie w manipulacji przy przekazywaniu gotówki;

3) ochrona składających przed możliwemi nadużyciami;

4) udostępnienie tej formy oszczędności dla drobnych wkładów.

Zgodnie z temi zasadami lokowane przez emigrantów wkłady oszczędnościowe w P. K. O. będą obliczane w złotych w złocie, bez względu na rodzaj waluty, w jakiej wkładkę przekazano.

Wpłaty będą uskuteczniane międzynarodowemi przekazami, a podstawę obliczenia będzie stanowić kwota złotych obiegowych, wpłacana przez pocztę do P. K. O. na podstawie przekazu. Wypłaty w kraju będą uskuteczniane w złotych obiegowych, a zagranicę będą również przekazywane międzynarodowemi przekazami pocztowemi. Wypłata do kwoty, wynoszącej równowartość złotych w złocie 1000 następuje odrazu, kwotami wyższemi można dysponować we dwa tygodnie po wypowiedzeniu.

Celem ochrony przed nadużyciami książeczki na wkłady dla emigrantów będą imienne, a własność ich może być przeniesiona na inną osobę tylko w drodze formalnej cesji.

Wysokość wkładki ograniczono do złotych w złocie 1 a to celem udostępnienia tej formy oszczędzania nawet przy szczupłym zarobku.

Wysokość oprocentowania narazie wynosić będzie 5 procent w stosunku rocznym przy półrocznym okresie kapitalizacji.

150 tysięcy gęsi z Rosji do Polski

Przybędzie specjalnemi pociągami

Kupcy polscy zawarli z przedstawicielstwem handlowem Rosji Sowieckiej w Polsce umowę, w sprawie dostarczenia 150 tysięcy gęsi do Polski do 1 listopada r. b.

Partja ta gęsi, która przybędzie specjalnemi pociągami kalkuluje się taniej aniżeli gęsi polskie i traktowana jest jako partja próbna.

ANTONI MARCZYŃSKI 11)

ŚWIAT W PŁOMIENIACH

(POWIEŚĆ Z NIEDALEKIEJ PRZYSZŁOŚCI)

„Dzisiaj pierwszy raz zabawiłem się w wywiadowcę i podsłuchiwałem pod drzwiami"... powiedział pan dosłownie... I dzięki temu dowiedzieliśmy się kto jest mordercą wybitnego, dzielnego członka naszej policji politycznej, dowiedzieliśmy się, że zbiegł z Polski, oraz tutaj przebywa, dowiedzieliśmy się z kim się tu przyjaźni. Nić, której pan dostarczył, może doprowadzić do bardzo ciekawego kłębka. Oto wynik tego, że „zabawił się pan w wywiadowcę"...

Dlatego też, jeśli pan naczelnik Budek uważa, a jego zdanie jest najbardziej miarodajne w tej sprawie,... jeśli tedy uważa, że pańska pomoc jest bardzo pożądana, niechaj pan nie odmawia, panie Karolu... Cóż? Wysłucha pan mej prośby?...

Karol wyczuł doskonale, że na ostatniem słowie spoczął silny nacisk. Brzmiało to tak, jak gdyby radca Przyziemski powiedział: „Wysłucha pan mego życzenia? Zechce się pan do niego zastosować?" — Odpowiedział więc bardzo uprzejmie, nie odmawiając sobie jednak tej satysfakcji, by tosamo słowo taksamo wymówić...: — Prośba pana radcy jest dla mnie rozkazem...

— Dziękuje panu...

— Więc co mam uczynić przedewszystkiem?...

Pan radca Przyziemski powstał na znak, że posłuchanie skończone. Kiedy dwaj niżsi rangą urzędnicy zerwali się skwapliwie z swych foteli, podał każdemu rękę i rzekł, zwracając się do Karola...

— Co pan ma przedewszystkiem uczynić, dowie się pan z ust pana naczelnika... To jego resort, jego specjalność... A ważniejsze nowiny proszę mi zakomunikować...

Dobrą godzinę trwał wykład Budeka. Karol powstrzymywał chęć ziewania całym wysiłkiem woli. Był tak przeraźliwie śpiący i zmęczony, że nie bardzo rozumiał treść wywodów wymownego urzędnika. Z zadowoleniem powitał dźwięk telefonu, który pozwolił mu na ziewnięcie od ucha do ucha. Naczelnik konferował z wielkiem zainteresowaniem, choć rzucał w mikrofon tylko krótkie monosylaby. Wreszcie odłożył słuchawkę. Zatarł dłonie. Częstując niezbyt chętnego ucznia cygarem, powiedział:

— Mój człowiek sprawia się dobrze. Dzwonił teraz właśnie z pewnej restauracji przy Warmbrunner-Stasse, gdzie pańscy dzisiejsi sąsiedzi zajadają obiad. Odfotografował ich już nawet.

— To się zgadza — mruknął Karol. — Mówili, że obiad zjedzą w Grunewaldzie.

— Widzi pan. Wszystko się musi zgadzać... No a teraz możeby pan zadzwonił do panny Paviani... Ona tam biedaczka płacze zapewne.

— Stąd mam dzwonić?

— Oczywiście. Połączę pana.

— Pan naczelnik naprawdę zanadto uprzejmy— wycedził, podchodząc do aparatu. Odezwała się pani Erna Müller. Chwilę później przebiegła rozanielona Retti. Paplała z tak oszałamiającą szybkością, że przez dłuższy czas nie mógł przyjść do słowa. Wreszcie rzucił niecierpliwie:

— Do pańskiego mieszkania, oczywiście — podpowiedział Budek.

Powtórzył: — Do mego mieszkania, Retti... Więc dowidzenia — dodał i odłożył słuchawkę.

— Dowidzenia, dowidzenia — przedrzeźniał naczelnik: — Za moich czasów czulej się przyjaciółki żegnało...

— Czy mogę już odejść? — Lękał się, że dalsza rozmowa z tym antypatycznym człowiekiem może go z równowagi wytrącić...

— Ależ proszę... proszę... Powiedzieliśmy sobie wszystko...

—Co prawda, to tyś tylko m ówił — mruczał Karol, opuszczając pokój... Odetchnął z ulgą dopiero, kiedy znalazł się na ulicy...

Kurfürsten-Damm tonął w flagach. Powiewały z każdego gmachu, z każdego okna niemal jako wymowne świadectwo, że znaczna większość mieszkańców jest wiernym stronnikiem przywróconych w swych dawnych prawach Hohenzollernów. W oknach wystawowych wszystkich sklepów widniały portrety dobrze już posiwiałego i zgrzybiałego Wilhelma II-giego, który „wezwany przez naród", jak pisały dzienniki prawicowe, powrócił cichaczem z wygnania i zasiadł na stolcu cesarskim. Gdzieś z oddali nadciągała orkiestra wojskowa, poprzedzana przez dwie czwórki doboszy i świstaków. Za muzyką waliły dwie kompanje wojska krokiem silnym, ciężkim, zdobywczym, witane niesłychanym entuzjazmem przechodniów...

Dzienniki wciąż jeszcze robiły dobre interesy na ciekawości czytelników. Co kil ka godzin puszczały w obieg nowy dodatek. Jacyś dwaj jegomoście, idący tuż przed Karolem kupili do spółki (dla oszczędności) jeden egzemplarz „Tägliche Rundschau", które to pismo było niegdyś organem ministra Stresemana, a obecnie puściło właściwą farbę i stało się ultra-monarchistyczne...

Jeden z współwłaścicieli rzeczonego nadzwyczajnego dodatku zapomniał szkieł w domu i musiał z lektury zrezygnować. Jego przyjaciel czytał mu więc głośno, dodając niekiedy własne komentarze, tak, że Jabłoński nie mógł się zorjentować co policzyć na karb redakcji, a co na rachunek szowinistycznego czytelnika... Słyszał tylko...

— „Francja, Belgja, Polska i Czechosłowacja wystosowały noty dyplomatyczne, protestujące ostro przeciwko powrotowi Hohenzollernów... Bezczelność!... Łajdactwo!... Nikt nie ma prawa wtrącać się w wewnętrzne sprawy Niemiec. Tak się stało, jak naród zechciał i postanowił... Obcym wara!... Jeśli nie zechcą zrozumieć tego ostrzeżenia, przemówi silna pieść niemiecka"...

(C. d. n.)

WIADOMOŚCI Z PODHALA

Jeszcze słów kilka o wiecach

Jak to pokrótce podaliśmy w niedzielę ubiegłą odbyły się w Zakopanem aż dwa zebrania przedwyborcze górali. Jedno z nich nie było, jak to pewne jed nostki nazywają — wiecem, li tylko posiedzeniem organizacyjnem i sprawozdawczem grupy góralskiej do Komitetu Obrony Samorządu — drugie natomiast miało wybitny charakter wiecowy. To drugie zwołał i zorganizował t. zw. komitet olczański z pp. Jaciną i Oleszkowskim na czele. Wzięli w tym wiecu udział przeważnie sami olczanie i bystrzanie, obałamuceni przez swych prowodyrów, oraz z Zakopanego osławiona rodzina Curusiów i p. Wojciech Roj ze swymi niedobitkami. Na zebraniu tem mówiło się wiele o jedności góralskiej — Ładna jedność, skoro komitet olczański wysuwa hasło odłączenia Olczy od Zakopanego. Głupi tylko nie zrozumie ile w tem haśle, kryje się niebezpieczeństwa dla jedności, ba nie tylko jedności, ale i istności góralszczyzny. Już dziś mimo należenia Olczy do Zakopanego, procent górali spada poniżej połowy mieszkańców—co będzie jeżeli się Olcza odłączy. Ładnie olczanie chcą się przysłużyć sprawie góralskiej — niema co... A zresztą co to gadać o tem, co idzie wręcz w przeciwnym kierunku, do zamierzeń nietylko społeczeństwa miejscowego, ale i władz wyższych. Jak tu mówić o dzieleniu Zakopanego, kiedy z drugiej strony wysuwa się hasło stworzenia Wielkiego Zakopanego. Najzabawniejszem w tem jest to, że hasło podziału głosi p. Oleszkowski emisarjusz obecnego rządu nua terenie Zakopanego, tego rządu, który przez swe podwładne mu organa (starostwo) wysunął jeszcze niedawno koncepcję Wielkiego Zakopanego, Ale dość — do sprawy komitetu olczańskiego jeszcze nie raz będziemy mieli możność powrócenia — pominiemy więc na razie dalsze na jego temat uwagi.

W posiedzeniu grupy góralskiej K. O. S. wzięło udział około 70 osób z najpoważniejszych rodów zakopiańskich, byli więc przedstawiciele: Krzeptowskich, Wawrytków, Bachledów, Gąsieniców, Rojów, za wyjątkiem odszczepieńca p. Wojciecha Roja, Trzebuniów, Kubinów, Królów, Paliderów, Płazów, Koślów. Było wszystko to co właściwie stanowi obywatelstwo miejscowe Zakopanego. Na zebraniu tem omawiano obecną sytuację przedwyborczą i postanowiono nie zbaczać zupełnie z raz wytkniętej linji — stojąc wiernie przy hasłach wysuniętych przez Komitet Obrony Samorządu

ZAKOPANE A WYSTAWA TURYSTYCZNA W CHICAGO

W czasie od 21 do 26 listopada odbędzie się w Chicago Wszechświatowa Wystawa Turystyczna. Udział w niej zapowiedziała również i Polska. Przypuszczać należy, że Zakopane postawi się godnie i weźmie również bardzo czynny udział. Termin zgłoszenia i zorganizowania oznaczono do 20 października b. r. propaganda Zakopanego i Tatr w Ameryce, przedewszystkiem w Chicago, posiadającem wśród mieszkańców olbrzymie rzesze polaków, jest nie tylko pożądana ale i wskazana

Ulice pokryły się białym puchem...

— Takie androny posłał znów do prasy jakiś zakopiański korespondent. Szkoda, że nie wspomniał w tym komunikacie o sannie i dźwięku dzwonków przy nich — o narciarzach używających na jeździe i t. p. Naprawdę bujną mają fantazję zakopiańscy niektórzy korespondenci i „redaktorzy"...

Kronika Zakopiańska

Groza wisząca nad Krupówkami

Mamy do zanotowania już szósty w tym roku pożar na Krupówkach. Tym razem skończyło się raczej na strachu, niż stracie. Ogień wybuchł z niedzieli na poniedziałek ztyłu budynku, w którym mieści się księgarnia Gebethnera i Ajencja Siemianowskiego. Ogień ugasili, jeszcze przed przybyciem straży ogniowej sąsiedzi. Wszystko wskazuje na to, że ogień został podłożony, gdyż w tem miejscu ani nikt nie mieszka, ani po nocy nie chodzi. Płomienie ogarnęły drewnianą ściankę komórki, w której gromadzone są różne niepotrzebne papiery.

Ostatni pożar nasuwa przypuszczenie, że jest ktoś, komu zależy, aby na Krupówkach jak najczęściej się paliło — inaczej sobie tych częstych pożarów wytłumaczyć nie można — faktem jest bowiem, że w budynkach, w których pożar wybuchał nikt nie mieszka i nikt w piecach jeszcze nie pali. Na to przypuszczenie naprowadza również ostatni wypadek pożaru w domu p. Wacława Krzeptowskiego. Ogień w tym domu wybuchł na pierwszem piętrze, a zajęły się papiery znajdujące się w stojącej w sieni szafce. Domownicy widzieli, że bezpośrednio przed zauważeniem ognia do domu tego wchodziła i wychodziła jakaś kobieta, z drugiej zaś strony wiadomo, że na piętrze tego domu poza kancelarjami Kasy Chorych i adwokata d-ra Fessa, nikt nie mieszka — pożar zaś wybuchł około godziny 11-tej w nocy t. j. w porze w której już dawno biura są pozamykane.

Zakopane na powodzian

We wtorek w południe odbyło się w obecności starosty nowotarskiego p. radcy Strzelbickiego posiedzenie komitetu niesienia pomocy ofiarom katastrof żywiołowych. Na posiedzeniu tem skarbnik komitetu p. red. Siemianowski zdał sprawozdanie z rezultatów akcji komitetu, które przedstawiają się w następujących cyfrach:

Dochód ze zbiórek ulicznych 434 z. 29 gr., dochód ze zbiórek w restauracjach 1024 zł. 46 gr. Listy ofiar przyniosły 3517 zł. 87 gr., dochód z koncertu 1179 zł. 34 gr., Opłata dodatkowa od wstępów do kina 327 zł., dar Zarządu Uzdrowiska 500 zł, dochód z zabawy lud. w Polonji 18 zł. — razem 7000 zł. 96 gr.

Po potrąceniu wydatków, wynoszących 50 zł. 70 gr., czysty dochód wręczono p. staroście radcy Strzelbickiemu do jego dyspozycji na cele akcji ratunkowej wśród powodzian.

Wybory do Rady Gminnej

Jawiącej się we wtorek, z racji pobytu w Zakopanem, u p. starosty Strzelbickiego delegacji, obywatelskiej w sprawie terminu wyborów, oświadczył pan radca Strzelbicki, że do wyborów jest już wszystko przygotowane, rekursy w sprawach reklamacyjnych już załatwione i że wobec tego wybory odbyć się mogą w niedługim czasie. Na zapytanie kiedy to będzie mogło nastąpić — otrzymała delegacja odpowiedź, że w pierwszej połowie listopada.

Skorowidz Zakopiański

DR. M. SOKOŁOWSKI.

Autem po kresach Europy

(Ciąg dalszy).

III.

26. VI. Biwak nad Seretem koło Tecuciw.

W Czerniowcach zasiedzieliśmy się niespodziewanie długo, bo aż 6 dni, gdyż naprawa auta przy pomocy miejscowych mechaników szła dość niesporo. Nudy oczekiwania skracała nam na szczęście miejscowa Polonja, która zajęła się nami z niezwykłą serdecznością, zapraszając nas zarówno na swoje uroczystości jak i do prywatnych domów. Dzięki temu poznaliśmy tu spory zastęp rodaków i zasięgnęliśmy gruntownych wiadomości o życiu, organizacji i troskach miejscowej kolonji polskiej. Nie będę się o tem szerzej rozpisywał, wspomnę tylko, że całe kulturalne i polityczne a częściowo też i ekonomiczne jej życie skup a się w dwu zwalczających się silnie organizacjach; ten rozłam wśród niezbyt licznej grupy rodaków, skądinąd zresztą, bardzo dzielnych i sympatycznych jest niestety, równie głęboki jak pożałowania godny i interesom mniejszości polskiej w Czerniowcach wcale nie sprzyjający.

Prócz miejscowych rodaków losem naszym zajmowało się również grono profesorów tutejszego uniwersytetu, starając się przez pogawędki i wycieczki w okolice miasta skrócić nam czas oczekiwania.

24 czerwca wreszcie opuściliśmy gościnne mury Czerniowiec i ruszyliśmy dalej ku południowschodowi w kierunku Gałaczu. Z uczuciem prawdziwej radości wsłuchiwałem się znów w potężny łomot motoru i nadstawiałem twarz pieszczotom smagającego ją wiatru... Stęskniłem się za ruchem i zmianą miejsca jak cygan — włóczęga... Zamleniam się też cały we wzrok, by spostrzegać stopniową zmianę krajobrazu, flory i człowieka, w miarę posuwania się coraz dalej ku wschodowi i południowi. Opuściliśmy dawno Podkarpacie i jedziemy teraz Płytą Czarnomorską, pociętą głębokiemi i szerokiemi jarami rzek, wypływających z Karpat i uchodzących do Dunaju. Krajobraz na samej płaszczyźnie a w jarach jest zgoła inny. Na płaszczyźnie mkniemy terenem nagół mniej lub więcej falistym. Szeroką doskonałą szosą unosi nas auto po kilkadziesiąt nieraz kilometrów bez zmiany kierunku, „jak sierpem rznął", wśród nieprzejrzanych łanów kukurydzy, zbóż i coraz częstszych ku południowi winnic. Lasów bardzo skąpo. Brzegi gościńca wysadzane coraz częściej orzechami włoskiemi. Czasami droga spada bystro na dno jaru, gdzie krajobraz zmienia się jak za dotknięciem różdżki magicznej. Brzegi jaru urywają się potężnemi ścianami, nawianej glinki (lösu), bogato porzeźbiony teren jaru świadczy o żywej i nieustającej tu pracy wód. Lasy albo wyściełają zbocza zwartym kobiercem, albo częściej jeszcze rozpadają się na niezliczone większe i mniejsze kępy wśród pól i wtedy krajobraz przypomina najkunsztowniej założony malowniczy park.

W miasteczku Betosani między Czerniowcami a Jassami zatrzymaliśmy się przez jeden dzień i zrobiliśmy wycieczkę do pobliskiej wsi Agafton i Monasteru.

Wycieczka ta dała nam możność przyjrzenia się bliżej wsi bukowińskiej. Chciałbym doprawdy, aby nasze wsi były do niej podobne. Z braku materjału budulcowego, chaty budowane są wprawdzie z plecionki obrzucanej gliną, ale zarówno wygląd wewnętrzny, jak urządzenie wewnętrzne sprawia nie zwykle dodatnie wrażenie.

Czystość w całem otoczeniu i w izbach, porządek w ułożeniu sprzętów gospodarczych, zamiłowanie do gustownego przyozdobienia choćby najbiedniejszego domku — oto cechy zasadnicze wsi bukowińskiej. Zależnie od zamożności właścicieli chaty są jedno lub dwuizbowe, przykryte zawsze strzechą słomianą. Zabawne wyglądają maleńkie chałupki, przycupnięte do ziemi, z potężną nieproporcjonalnie wielką czapą słomianą. Mimowoli przypomina ją się chałupki na kurzej łapce. Każda chata ma dokoła przyzbę, zapraszającą zwłaszcza w południowych porach do drzemki, a w wieczornych na pogawędy sąsiedzkie. Większe chaty mają podcienia t. j. ganeczki wsparte na słupach i otaczające chatę ze trzech stron. Szczególną uwagę zwracają tu na malowanie chat. Ściany jej malowane są na biało (dalej na wschód każda ściana na inny kolor), przyzba na ciemno-bronzowo, a okna obwiedzione są ząbkiem czerwonym lub niebieskim. Do każdej zagrody obok różnych innych zwykłych budynków gospodarskich, jak wozownia, obora, należy t. zw. „koszar" t. j. spichlerz na kukurydzę o charakterystycznym wyglądzie (D. c. n.)

Repertuar kin

SPLENDID Senatorska 29 Piwna 6
Początek o godz. 6, 8 i 10
Najwybitniejszy komedjodramat wszystkich czasów w 10 akt. p. t.
„Zięć firmy Cohn"
ze znakomitą parą słynnych artystów charakterystycznych **Charles Murray i Georgem Sidney** w rolach głównych.
Passe-partout i bilety ulg. nieważne
Wytwórnia i wł. Univ. Pict. Corp.

CASINO
Nowy Świat 50
Początek o godz. 6-ej
Orkiestra pod batutą **ADAMA FURMAŃSKIEGO**
Dziś premjera!
Święto kinematografji polskiej
ZEW MORZA
pierwszy film morski prod. krajowej 1927-28 wg. St. KIEDRZYŃSKIEGO
Realizacja: Henryk Szaro, kier. literacki: Red. Tadeusz Kończyc. Zdjęcia: Inż. Sew. Steinwurcel.
W rolach głównych:
MARJA MALICKA
MARJUSZ MASZYŃSKI
JERZY MARR
Własn. Tarierfilm. 1206

„PAN" Nowy Świat 40 Pocz. 4 ost. 10
„CORSO" Wierzbowa 7 Pocz. 4.30 ost. 10
Film dla miljonów!
„Żyd wieczny tułacz"
(Ludzie szakale)
Wielki dramat w 10 akt. wg. rozgłośnej powieści **Eugenjusza Sue'go**
Niezapomniany z „Nędzników", Gabriel Gabrio w roli głównej.

„STYLOWY"
Marszałkowska 112.
Początek o g. 5-ej
Nieśmiertelne arcydzieło Lwa Tołstoja
„Zmartwychwstanie"
Dramat miłości i poświęcenia w 10 aktach
W rolach głównych:
Dolores del Rio i Rod la Raque

Kino „WODEWIL"
Nowy Świat 43. Pocz. o g. 5-ej w
DZIŚ PREMJERA!
amerykańskiego filmu LYI De PUTTI
„Złodziej serc"
(WĘGIERSKA KREW)
Reżyserował: NILSCHRISANDER
W rolach głównych:
Lya de Putti
i Józef Schildkraut 2792

Najpiękniejszy Kinoteatr Stolicy
„CAPITOL" Marszałkowska 12. Telef. 13-16
Pocz. 4 pp.
Dziś korona arcydzieł sztuki filmowej.
„METROPOLIS"
... z monumentalnych superfilmów dotych. zasowej produkcji światowego koncernu „UFA" Reżyseria Fr. Lang. W rol. główn. Brygida Helm, Alfred Abel, Gustaw Fröhlich i Rudolf Klein-Rogge.

MUZA ...
DZIEWCZĘ Z KARUZELU
W rolach głównych:
MARY PHILBIN
NORMAN KERRY
Nad program:
Występy Artystów Scen Polskich
Pocz. o g. 6, w niedzielę i św. o 4 pp.

WYTWORNY KINO-TEATR „ITALIA" WOLSKA Nr. 51 tel. 509 27
Dziś! Dla młodzieży dozwolone.
Potężne arcydzieło!
Dreszcz i zgroza
Sądu Bożego
w roli głównej królowa ekranu MORION DAVIES
Ponadto: występy artystów scen polskich, na czele z p. **W. Łoskotem.** 2612

COLOSSEUM N. Świat 19 Pocz. 4 ost. 10
Program 32
Świat w płomieniach
Największe arcydzieło sztuki kinematograficznej
reżyserji **Raoula Walsh** realizatora „Złodziej z Bagdadu"
w rolach **Dolores del Rio, Wiktor Mc Laglen i Edmund Lowe.** 2624
MAŁA SALA
„Kabaret"
w rolach głównych:
IGO SYM
i DOLLY DAVIS

KINO FILHARMONJA
Początek o godzinie 6, 8 i 10-ej
ŚWIAT W PŁOMIENIACH
W roli głównej
Dolores del Rio i Edmund Lowe
Niezwykła ilustracja muzyczna pod batutą prof. Jana Koropkowa **z udziałem wielkich organów** Filharmonji po raz pierwszy w Polsce.

KINEMATOGRAF MIEJSKI
Długa 25 Hipoteczna 5
Pocz. o godz. 6.30 w.
Dziś!
Wielki podwójny program!
SYNOWIE SŁOŃCA
dramat osnuty na tle stosunków w afrykańskich kolonjach francuskich
oraz arcywesoła farsa
„Miłość i 20 HB"
Wł. Biura „Celtik"
Il. muzyczna L. Barszczewskiego.
Ceny miejsc: 1 zł., 75 gr. i 50 gr.
Codziennie o g. 12 w poł. i 5 pp. w niedz. pocz. o 12 w poł. seanse od. Wszystkie miejsca po 20 gr. 1773

KINO CZARY Chłodna 29
DZIŚ
Wielki podwójny program
Królowa Anglji
Biały tygrys
Wspaniały erotyczny dramat odsłaniający za ulisowe intrygi na dworze angielskim pławiącym się w orgjach, hulankach, lekkomyślności i rozkoszy.
...

KINO „KOMEDJA" Jasna 3
Pocz. 4, 6, 8, 10 w.
Dziś
Huragany śmiechu wywołują
PAT & PATACHON
jako
MILJARDERZY
w 8 aktowej komedji
nad program
PECHOWY SPADKOBIERCA
farsa w 2 aktach
dla młodzieży dozwolone 1854

KINO-VARIETE
Hoża 38 Pocz. 4 ost. 10
MEWA
Wstrząsający dramat w 10 akt. p. t.
„Karuzela udręczeń"
w roli głównej:
Laura La Plante
Nad program Występy artystów
Codziennie bezpłatne rozlosowanie
20 cennych premji 20
Codziennie od 4—6, w niedzielę od 12—2 obraz zostanie wyświetlany specjalnie dla młodzieży po 50 gr. Na 1-szy seans ceny od 1 zł.

POLSKIE TOW. EUGENICZNE **„URANJA"** Gmach Muzeum Krak. Przedm. 66
Arcydzieło filmu podróżnego p. t.
„Na szczyt świata"
ilustrujące ostatnią (trzecią) wyprawę słynnego podróżnika generała C. G. Bruce'a
na najwyższy szczyt świata
Mount Everest
(8840 metr. nadpoziomem morza) w Himalajach.
W niedzielę i święta o godz. 12-ej i 2-ej pogadanki i losowanie niespodzianek. 1830
Ceny miejsc: 1 zł. i 50 gr.

BAJKA Żelazna 61 tel. 290-76
DZIŚ (2 serje całość)
HORRY PEEL
w potężnym jubileuszowym filmie p.t.
6 tygodni wśród apaszów
Niesamowite przygody reportera w walce z handlarzami żywym towarem

Teatr „MIGNON" Marszałkowska 81b.
Zespół. Art. Operetk. Warsz. pod kier. S. Wolińskiego
Program № 10. Pikanina rewja humoru, tańca, piosenki i śmiechu
„W ŁÓŻECZKU"
„Gwałtu Bandyci!" arcykom. wodewil z udz. całego zesp.
„Sto % Cnota" szlagier humoru i komicznych sytuacji.
„Nad Polskiem Morzem" wspaniały balet.
udział biorą: Cecylja Jabłońska i Jan Cesarski znakomici tancerze światowej sławy.

DZIAŁ LEKARSKI

LECZNICA ORDYNACKA 9. Telefon 516 03
Specjalna przychodnia dla chorób **wenerycznych i niemocy płciowych. Leczenie najnowszymi środkami.** Rentgen, lampa kwarcowa, Solluz, elektryzacja. Analizy lekarskie.
Czynna od 8½ rano do 9 wiecz. Porada **3 zł.**
W niedzielę i święta od 10—2 popoł. 2392

LECZNICA NOWOCZESNA
Nowogrodzka 42 (róg Poznańskiej) 2693
Specjalna przychodnia dla chorób: skórnych, wenerycznych, dróg moczowych, wewnętrznych, nerwowych i kobiecych. Analizy krwi (syfilis), moczu (tryper). Zapobieganie chorobom wenerycznym. Leczenie najnowszymi środkami. Lekarze specjaliści przyjmują od 9 rano do 8 wiecz. **Wizyta 3 zł.**

Chmielna 26 LECZNICA PORADY ZE WSZYSTKICH SPECJALNOŚCI od 8 rano do 9 wiecz. Roentgen. Diatermja. Szczepienia ospy. Analizy krwi i moczu.
2637 **telefon 34-34.**

Porada bezpłatna w chorobach wenerycznych od 8-11 r. i od 7-8 w.
Vis-a-vis DWORCA CHMIELNA 58 **LECZNICA**
wyłącznie dla chorób wenerycznych, dróg moczowych (nerek, pęcherza), skórnych i wewnętrznych. Analizy krwi (syfilis) i moczu. Konsylja specjalistów. 2635
Przyjęcia od 8 rano do 9 wiecz. (bez przerwy) w niedzielę i święta do 2 pp.
Wizyta 3 złote. Leczenie najnowszymi środkami.

Dr. H. LEWIN starszy Niecała 12, tel. 51-19
Weneryczne, skórne, niemoc płciowa. Analizy krwi na syfilis. Od 8—12 r. i 2—9 w. Panie 4—5. W niedzielę i święta 9—4. 2737

Dr. B. FRYDMAN
Marszałkowska 91. Weneryczne, skórne, niemoc płc. Do 10 r. i od 3—9 w. Niezamożnym ceny lecznicowe.
Analiza krwi. 3009

Dr. BRAMS
przyjmuje w swojej lecznicy **Nowy Świat 46 m. 18** od 8—2 i od 4—8 Choroby **weneryczne**, skórne, **niemoc płciowa. Najnowsze metody leczenia. Zabiegi kosmetyczne.** 2816

Dr. Med. **H. SCHOENMAN** telefon 36-77
Hortensja 6 (Okolica Głównej Poczty), **Niemoc płciowa, weneryczne.** Analizy krwi. Od 9—2 i 5—8 wiecz. Niezamożnym uwzględnienie. 2556

D-rzy med. **Zofja i Feliks ROSTKOWSCY**
wener., skór., kosmet. Tel. 99-29. Mokotowska 51 (9 — 12 i 5 — 7). Chłodna 26 m. 4 (12—1 i 7—8). 2981

Dr. med. PAWEŁ BERLIS
Wierzbowa 9 (Pl. Teatralny) tel. 105-12 2954
Specjalność: choroby weneryczne, skórne, płciowe (niemoc płciowa).
Przyjmuje 8 — 9 rano i 5 — 8 wieczór. Panie od 4—5 popołudniu.

Lekarz dentysta
T. GRABMAN
FRETA 25 m. 5
Zęby sztuczne od 8 zł. Korony złote od 15 zł. Robota techniczna pierwszorzędnej jakości. Leczenie, usuwanie i plombowanie zębów po cenach bardzo dostępnych. 2989

SZKOŁA MASAŻU LECZNICZEGO D-ra JANA ZAWADZKIEGO
została przeniesiona na ul. Smolną 30.
Wykłady rozpoczęte. 3109

OGŁOSZENIA DROBNE

B. Felczer szpitala wenerycznego św. Łazarza L. Gałkowski, Złota 24. 1814

FUTRA bez zaliczki na długoterminowe spłaty przez sezon
30% TANIEJ przyjmuje się przeróbki. Wykonanie solidne **NOWINIARSKA 2 M. 3** w bramie II piętro tel. 241-37, 2574

Gramofony pathefony, płyty gramofonowe. Tanio wyprzedaje. Reparacja. Chmielna 12—5. 2719

GROCHÓW, ... bianie i odświeżanie podług najnowszych modeli. Robota solidna. 2548

KOŻUSZKI, palta karakułowe, fokowe, krecie, futra męskie i spody futrzane, palta dla dzieci, kołnierze, etole, skórki. Przyjmujemy **wszelkie zamówienia i przeróbki. „Foka" Warszawa, Miodowa 21,** w podwórzu, sklep na prawo. 3081

KUŚNIERZ przyjmuje wszelkie przeróbki według ostatnich modeli. Farbowanie systemem lipskim. Marszałkowska 95 — 33, parter i Wilcza 29A sklep kuśnierski 2659

KURTKI SKÓRZANE oraz różne **PALTA** zimowe poleca znana wytwórnia Sz. Topicl. Nalewki 39 m, 22. Odpowiedzialnym klijentom udzielamy kredytu. 3050

MASAŻYSTKA ... (operuje odciski), manicure. Przyjmuje od 11—8 wiecz. Złota 44—9 Tel. 289-67. 3101

MEBLE najtaniej, najdogodniej, otoman nadzwyczajny wybór, Chmielna 41 róg Marszałkowskiej. 2668

MEBLE solidne w dużym wyborze poleca A. MACZEK, Chmielna 30. 3058

OKRYCIA demisezonowe najmodniejsze, wielki wybór kolorów i fasonów. Cena od 75 złotych. Welurowe od 50 zł. Zimowe z futrem od 150. Wyprzedaż letnich od 40. Wytwórnia Br. Unkiewicz. Hoża 54—2. 2691

OKULARY binokle najnowszych fasonów, najlepsze szkła od 5 zł. — Wszelkie reparacje szybko, tanio. Optyk Stanisław Bater. Marszałkowska 95. 3028

PANI ATMA — ... poniedziałki, środy, piątki 5—8. Długa 28—30. 3104

Pracownia „Władysław". Wykonuje Palta 30 zł., kostjumy 35, suknie 12, podług najnowszych Paryskich modeli. Złota 24—30. Tel. 274-00. 3035

Samochodowe kursy Jastrzębskiego, **Wilcza 1,** przyjmują zapisy oraz remonty samochodów. 3030

Samochodowe kursy Tuszyński, Erlich Inż. Złota 25, tel. 61-34. 2416

Stenografji wyucza listownie, najdoskonalej. Instytut Stenograficzny Warszawa, Krucza 26. Żądajcie prospektów. 3037

TAŃCÓW po powrocie z zagranicy wyuczają: baletmistrz Józef Piotrowski i syn, szkoła Chmielna 17, rozpoczęcie kompletu trzynastego października, zapisy codziennie.

TAŃCÓW szkoły B-ci A. i R. **Sobiszewskich** — ostatnie kreacje Paryża. Nowy-Świat 39 i Widok 20 parter. Zapisy codziennie. 3028

TAŃCÓW salonowych rozpoczyna nowe komplety 6 i 11 października Szkoła Kazimierza Kamińskiego Krucza 9. Młodzież i dzieci 9-go. Dobór towarzystwa. 3043

TAŃCA szkoły artystów baletu bracia Keglerów, Senatorska 8, Krucza 34. 2934

UBIORY MĘSKIE
damskie i uczniowskie. Wykwintnie i tanio! Wielki wybór gotowych i na zamówienie! **Specjalność palta męskie i damskie.** Futra, burki, ciepłe kurtki, garnitury, spodnie. Olbrzymi wybór materjałów krajowych i zagranicznych, robota pierwszorzędna, własna. Uwaga! **WILCZA 24A** parter front Tel. 242-34 J. Markowski i S-ka. 2903

ZAPISY na kursa handlowe roczne Sekułowicza, Żórawia 42, przyjmuje Sekretarjat cały dzień. Wykładają specjaliści: buchalterję, arytmetykę handlową, korespondencję, języki obce stenografję daktylografję. Zamiejscowi listownie. 2451

ZĘBY sztuczne najnowszych systemów. (Specjalna pracownia). Przeróbka starych zębów. Dla przyjezdnych w ciągu dnia. Reparacje na poczekaniu. Niezamożnym ustępstwo. ... Senatorska 30. 2453

25 złotych portret w ramie poleca specjalna pracownia portretów egzystująca od 1901. Zielna 4. 3027

80 zł. SZOFERSKI KURS teorji i praktyki w szkole Prylińskiego. Al. Jerozolimskie 27. 685/1

ZAOFIAROWANE

Posadę otrzymawszy, opłacacie Kursy Samochodowe Inżyniera Fromma. Bezrobotni bezpłatnie. Hoża 35. 1517

Sto lat samarytańskiej pracy



W październiku r. b. przypada setna rocznica założenia w Warszawie instytutu oftalmicznego im. Edwarda ks. Lubomirskiego. Instytut od chwili swego powstania mieści się przy ul. Smolnej i wchodzi organizacyjnie do sieci szpitali miejskich Z okazji tej rocznicy naczelny lekarz Instytutu, Dr. E. Czyżewski organizuje dnia 16 b. m. akademję, którą zaszczyci swą obecnością Prezydent Rzeczypospolitej.

Ilustracja nasza przedstawia operację katarakty.

J. E. ks. biskup Teodorowicz



w dn. 16 b. m. obchodzić będzie jubileusz 25-lecia sakry biskupiej.

Pomnik — kaplica



zbudowany staraniem Polskiego Towarzystwa opieki nad Grobami Bohaterów ku czci poległych na polach Radzymina w r. 1920, został w ub. niedzielę odsłonięty i poświęcony przez J. E. bisk. Galla w obecności p. Prezydenta Rzplitej.

Jak poznać drogocenne kamienie?

Prawdziwe czy fałszywe?

Fachowcy czynią to przy pomocy precyzyjnych przyrządów

Technika fałszowania drogich kamieni uczyniła w ciągu ostatnich lat dwudziestu szalone postępy. Wskutek tego rozwoju potaniały

koszty fałszowania,

dzięki czemu dziś przystępuje się nietylko do podrabiania kamieni szlachetnych, wyjątkowo cennych, lecz i mniej kosztownych.

Jednocześnie z rozwojem techniki fałszowania drogocennych kamieni musiała też rozwinąć się

technika badania

ich przez znawców; posiadają też oni tak doskonałe przyrządy, że w wypadkach wątpliwych odrazu mogą ustalić, czy dany kamień jest prawdziwy lub nie. Trzeba tylko pamiętać, że handel kosztownościami prócz terminów: prawdziwy i faszywy, ma jeszcze określenie syntetyczny.

Kamienie syntetyczne niczem się od prawdziwych nie różnią ani co do barwy, ani co do świateł; cała różnica polega tylko na pochodzeniu, bo

kamienie syntetyczne

powstają sztucznie w pracowniach specjalistów, podczas, gdy inne daje nam sama przyroda.

Ponieważ kamienie syntetyczne, pracy ludzkiej, nie mogą być uważane za rzadkość, stąd też i cena ich rynkowa ogromnie się różni od ceny kamieni naturalnych.

Jeśli chodzi o badanie, czy dany kamień jest prawdziwy, najczęściej używaną metodą jest sprawdzanie jego twardości. Do tego celu służy przyrząd, zwany

sklereometrem.

Kamień badany przylepia się do pnia drzewnego i umieszcza się między dwiema śrubkami; na tak umocowany kamień opuszcza się ostrym djamentem zakończony szpic, obciążony ciężarkami; próbowany kamień porusza się w tę i ową stronę, to też djament robi na nim

rysy.

Rysy te bada się pod mikroskopem, dobudowanym bezpośrednio, i w ten sposób określa się gatunek kamienia.

Ponieważ drogie kamienie mają ściśle określony

ciężar gatunkowy,

więc inny sposób badania kamieni polega na ważeniu ich, naturalnie przy pomocy specjalnych, bardzo czułych ważek. W tym celu ustala się najpierw wagę bezwzględną kamienia, potym zaś jego ciężar w wodzie.

Bardzo użyteczne jest też naświetlanie kamienia badanego przy pomocy

promieni Rentgena.

Kamienie szlachetne przy takiem naświetlaniu dają bardzo różne światła; tak np. szafir indyjski daje światło czerwone, australijski zaś ciemnobłękitne; zielony szmaragd daje również światło czerwonawe. Rubin przy naświetlaniu nie daje światła odmiennej barwy, tylko nieco ciemniejszej. Djamenty świecą niebiesko lub żółtawo.

Jest wreszcie jeden jeszcze sposób badania drogich kamieni, polegający na

analizie

ich wewnętrznych zawartości. Bo kamienie drogocenne bardzo rzadko występują w stanie całkowicie bez skaz. Najczęściej zawierają powietrze, gaz czy płyny w małych pęcherzykach; zbadanie tego

pod mikroskopem

bardzo ułatwia zorjentowanie się, czy ma się do czynienia z kamieniem prawdziwym, czy tylko naśladownictwem.

Szmaragdy np. tak są pełne skaz wewnętrznych, że pierwotnie tylko na ich podstawie wnioskowano o prawdziwości kamienia. Ale dziś skazy te robi się i w naśladownictwach, trzeba więc wobec tego badać kamienie dokładniej.



On, czytając program: „...następny akt dzieje się za rok..."

Ona: Mój Boże, przecież nasze bilety za rok już nie będą ważne.

Jak to Mojżesz uczył się angielskiego

I co z tego wynikło

Wielki dziennik londyński, „Daily Mail" w numerze z 3. października zawiera depeszę z Warszawy tej treści:

P. Abraham Noz, który dawno już bardzo opuścił Radom wraz z całą rodziną, mieszka w Londynie, gdzie mu się powodzi bardzo dobrze. Przed kilku miesiącami napisał on do swego brata Mojżesza, który pozostał w Radomiu i był biedny, zapraszając go do Londynu; zastrzegł sobie tylko, iż Mojżesz uprzednio nauczy się po angielsku.

Mojżesz zgodził się, oczywiście, na ten warunek, poszedł zaraz do gimnazjum znalazł tam niejakiego Mruka, który mu oświadczył że nauczy go po angielsku w ciągu paru miesięcy.

W trzy miesiące potym, Mojżesz napisał do swego londyńskiego brata, że już doskonale mówi po angielsku, wobec czego Abraham przyjechał z Londynu, by brata zabrać z sobą. Gdy spotkali się bracia po 30 latach rozstania, Mojżesz, dumny ze swej angielszczyzny, tak przemówił: „Salve, Abraham, frater tuus Mozes te salutat. Quid novi in familia nostra?" (Słowa te łacińskie, nie angielskie, znaczyły: Witaj Abrahamie, brat twój, Mojżesz, pozdrawia cię. Co słychać w naszej rodzinie?).

Przybysz z Londynu nic z tego nie rozumiał; nie rozumiał zresztą i wielu innych pięknych zdań łacińskich, które Mojżesz wypowiedział na powitanie. Dopiero gdy obaj bracia przeszli na żargon, okazało się, iż ów Mruk zupełnie nie miał pojęcia o angielskim języku; że jednak potrzebował pieniędzy, więc oszukał Mojżesza i zamiast po angielsku, uczył go po łacinie.

Oszukany Mojżesz wytoczył Mrukowi skargę sądową.



On: „Dlaczego pani gra tak smutną melodję?"

Ona: „Po śmierci męża, gram tylko na czarnych klawiszach.

CENA OGŁOSZEŃ; 1 mm. na 1 szp. (łam pięcioszpaltowy) w tekście 50 gr., komunikaty—75., pierwsza i ostatnia strona 1 zł. zwyczajne (łam 10-szpalt.)—15 gr., drobne 1 słowo 10 gr. tabelaryczne o 50 prc, zastrzeżone miejsca 25 prc. drożej Ogłoszenia przyjęte do N-ru niedzielnego liczą sie o 25 prc. drożej.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa Zł. 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550

ODDZIAŁY: Lublin, Plac Litewski 1. Telefon dzienny 2-43, nocny 11-19, Konto P. K. O. 6088. Brześć n/B Piotrowska 16. Zakopane, Agencja Prasowa T. Siemianowskiego, Krupówka róg ul. Narynek. Włocławek, Cyganka 26, Tel. 136 Poznań, Murna 2. Radom, Lubelska 28, tel. 383. Płock, Plac Kanoniczny 1. Koło, ul. 3-maja Nr. 1, tel. Nr. 3. Suwałki, Kościuszki 81, tel 68. Wilno, Mostowa 9.

Warszawa, Redakcja: Sienna 33. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Naczelny redaktor tel. 91-62. Administracja Zgoda Nr. 1. Telefony: Dyrekcja: 91-66 Ekspedycja 91-66 (dodatkowy); Dział ogłoszeń 9-56. Skrzynka pocztowa 745 Adres telegraficzny Abc Warszawa

Redaktor naczelny: Stanisław Strzetelski. Drukarnia „ARS" Warszawa, Sienna 33. tel 106-25. Wydawca: Mazowiecka Spółka Wydawnicza.